Nr. 359. Dnia 30 grudnia **Poniedziałek.** **Dnia 18 (30) grudnia 1889 r.**

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Eugenjusza Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 12.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 38 w.	Piątek: Daniela Męcz.
Wtorek: Sylwestra Pap.	Zachód „ „ 3 „ 54.	Zachód „ „ 12 „ 50 r.	Sobota: Tytusa i Grzegorza.
Środa: **Nowy Rok 1890.**	Długość dnia godzin . . . 7 „ 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0.	Niedziela: Telesfora i Emiljanny.
Czwartek: Makarego Opata.	Przybyło „ „ 0 „ 4.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 1 R.	Poniedz.: **Trzech Króli.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludomira, jutro Lasoty.

Zgromadzenia: Sesja wyborcza zgromadzenia garbarzy. (Mieszkanie starszego przy ulicy Wolność—5 po południu.)—Ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala hotelu Europejskiego—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15— od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta, hotel Europejski—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

Koncerta: Wieczór muzyki pokojowej instytutu muzycznego. (Sala resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej— 8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Urjel Akosta", jutro „Marta" (występ gościnny panny Rafaeli Pattini);—Rozmaitości: dziś „Niespodzianki rozwodowe" i „Nowa Francillon", jutro „Wicek i Wacek"; — Mały: dziś „Nerwy!" i „Influenza", jutro „Nitouche". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiana będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) we wtorek, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro, z powodu kończącego się roku, odprawiane będą w dalszym ciągu 40-godzinne nabożeństwa z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami rano i po południu, w kościołach: Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), św. Aleksandra i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Nowego roku w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

Takież nieszpory rozpoczną całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci Najsłodszego Imienia Jezus w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Anny (po-bernardyńskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Najważniejszym przedmiotem zajęcia politycznego w chwili obecnej są projektowane przez hr. Taafego konferencje ugodowe pomiędzy czechami i niemcami w Wiedniu. Przebieg historyczny tej doniosłej akcji tak się przedstawia.

Pełnomocnik prezesa gabinetu „ugodowego", ks. Schoenburg, wystosował imieniem swojego dostojnego mocodawcy pismo do przewodniczącego komitetu wykonawczego posłów niemieckich w sejmie czeskim, dr. Schmeykala, proponujące mu odbycie w Wiedniu konferencyj ugodowych, celem pojednania sprzecznych interesów obu narodowości, zamieszkujących ziemię dziedziczną św. Wacława. Skutkiem tej inicjatywy rządowej w piątek zgromadził się w Pradze czeskiej komitet wykonawczy posłów niemieckich.

Obrady trwały od godziny 4½ po południu do 9½ wieczorem. Ostatecznie uchwalono jednomyślnie przyjąć propozycję rządową i wysłać do Wiednia pięciu delegatów. Wybór padł na dra Hallwicha, dra Plenera, barona Scharschmida, dra Schlesingera i dra Schmejkala. Jako delegat niemieckiej szlachty, stanowiącej osobną grupę, wystąpi hr. Oswald Thun. Tyleż zapewne reprezentantów wybierze klub czeski. W tych dniach dr. Rieger zwołać ma konferencję czeskich mężów zaufania, celem zajęcia stanowiska wobec propozycyj rządowych.

Niemcy wstępują na szlak ugodowy pod warunkiem, iż rząd nie ograniczy się na roli platonicznego rozjemcy, ale wystąpi z pozytywnym programem ustępstw dla strony niemieckiej, która czuje się upośledzoną w Czechach. I istotnie rząd ma zamiar z takiemi ustępstwami wystąpić: dotyczyć one będą przedewszystkiem spraw językowych. Oprócz tego rząd ma zezwolić na podział trybunału apelacyjnego w Pradze czeskiej, krajowej rady szkolnej, tudzież rady kultury krajowej, na odrębne sekcje niemieckie i czeskie. Niektóre uchwały ostatniego sejmu czeskiego, zbyt uciążliwe dla niemców i w nieobecności ich uchwalone, nie będą przedstawione do sankcji monarszej. Sejm czeski ma być rozwiązany, a sprawa ugody przedstawioną sądowi kompletnemu, wyszłemu z nowych wyborów.

Przypuszczamy, że to wszystko podoba się niemcom, dla których kwestje językowe stanowią rdzeń programu narodowego. Czy na podstawie tak ułożonej przyłożą ręki do ugody czesi, zwłaszcza zaś radykaliści młodoczescy, o tem prawie wątpić potrzeba. W programie hr. Taafego widzimy dotąd same tylko ustępstwa dla niemców; po stronie czeskiej zapytają: a gdzież prawo historyczne korony św. Wacława? gdzie koronacja cesarza Franciszka Józefa na króla Czech w Złotej Pradze? I oto błędne koło, z którego nieomal niema wyjścia!

Przewodniczyć konferencjom ma osobiście hr. Taafe w obecności ministrów oświaty i sprawiedliwości, br. Gautscha i hr. Schoenborna, jako przedstawicieli departamentów, najbardziej interesowanych w ugodzie, najsilniej szturmowanych przez niezadowoloną opozycję.

Ponieważ jutro rozpoczynają się w Czechach wybory uzupełniające do sejmu w miejsce tych posłów niemieckich, którzy uchwałą sejmową skutkiem zasadniczej abstencji pozbawieni zostali mandatów. a wybory te skończą się dopiero w d. 4-ym stycznia r. p., konferencje ugodowe nie rozpoczną się przed tym terminem, ponieważ zaś potrwać one muszą dłużej, projektowane przeto na dzień 7-ty stycznia zwołanie sejmu praskiego na sesję dodatkową nie nastąpi.

Od dwóch lat goniąca za wszelaką sensacją literacką i polityczną *Nouvelle Revue* pani Adam groziła opublikowaniem dokumentów, stwierdzających istnienie tajnego traktatu przymierza pomiędzy Belgją i Niemcami na wypadek wojny, traktatu, który położyłby naturalnie kres drogocennej neutralności belgijskiej. Pomimo kilkakrotnych zapowiedzi, publikacja nie ukazywała się. Mimo tego w pewnych kołach opinji publicznej wierzono głuchym wieściom. W ubiegłym tygodniu król Leopold II podczas obiadu dworskiego zgromadził dokoła siebie grupę deputowanych i oświadczył im uroczyście, że wszystkie w tej mierze tendencyjnie z Paryża rozsiewane plotki

Z TEATRU.

„Influenza", żart okolicznościowy przez Pacjenta. — **„Kuzynek"**, drobnostka sceniczna przez Michała Bałuckiego. — **„Grzeszki babuni"**, pierwszy występ panny Heleny Zimajerówny.

W większych miastach, które posiadają kilka, a czasem i kilkanaście teatrów tak zwanych rodzajowych, sztuki przygodne, szarże i trawestacje bywają stale na porządku dziennym. U nas ten gatunek literatury nie kwitnął dotąd, bośmy też i teatru rodzajowego nie mieli, a wyzyskanie chwili bieżącej, o ile mnie pamięć nie zawodzi, pojawiło się po raz pierwszy w „Stolikach magnetycznych" Stanisława Bogusławskiego, którego śladami po latach z górą trzydziestu poszedł obecnie Fredro syn w swoim „Hypnotyzmie".

Pan Pacjent przychodzi zatem trzeci z „Influenzą", jako żartem okolicznościowym. Ponieważ autor ukrył się za pseudonimem, wiedzieć zatem trudno, czy to początkujący pisarz, dający pierwszą swoją pracę na scenę, czy tylko dawny znajomy, intrygujący nas pod przybraną maską Pacjenta, a wyjątkowo w „Influenzy" można przypuścić jedno lub drugie. Zwykle taka zagadka bywa łatwą do rozwiązania, ale w danym wypadku wyznaję z całą szczerością, że byłbym w kłopocie, gdyby mi stanowczo powiedzieć kazano, z kim mamy do czynienia. Jest w tym żarcie pewien zasób rutyny scenicznej, rzadko spotykany u początkujących autorów, język poprawny i wyrobiony, również cechujący nie debiutanta; jest wreszcie pewność ręki w traktowaniu trzech figur podrzędnych (żyd, stróż i czech muzykant) i jednej głównej (stary kawaler Strachowicz), które pozwalałyby się domyślać, że autor nie jest nowicjuszem w zawodzie beletrysty. Na drugą stronę pomysł intrygi, jak i wyzyskanie niegroźnej, ale za to dokuczliwej influenzy, jako motywu komicznych sytuacyj, nie bardzo przemawia za doświadczeniem scenicznem autora; właściwie przeszedł on obok przedmiotu, który miał wyzyskać jako wdzięczne pole humoru. Zresztą osądźcie sami. Zaległowski, właściciel domu, kamienicznik, w kłopotach pieniężnych, postanowił wydać za mąż swoją córkę, Zofję, za starego kawalera Strachowicza, naturalnie bogatego. Zofja kocha doktora Młodzińskiego, któremu, jako nie mającemu funduszów na utrzymanie żony, Zaległowski daje formalnego odkosza, a nadto wymawia mu komorne w swoim domu. Panna nie daje za wygraną i pisze do swojego stryja, a zarazem ojca chrzestnego, o pomoc i ratunek w trudnej sytuacji. Stryj obiecuje przyjechać, zalecając Zofji w liście, aby zwłóczyła z zaręczynami aż do jego czynnej interwencji. Strachowicz boi się influenzy, ale pomimo to przychodzi na owe uroczyste zaręczyny, na których pani Zaległowska z córką, wyprawiwszy pod jakimś pozorem pana domu z mieszkania, wmawiają w niefortunnego konkurenta, że już się stał ofiarą epidemji i posyłają po Młodnickiego, który zaleca Strachowiczowi natychmiastowy spacer do łóżka. Tymczasem zjawia się i stryj Walenty, adoptuje Młodnickiego, a zapisem stu tysięcy zjednywa i opornego brata do wydania córki za odpowiedniejszego dla niej męża. Influenza zatem w całej tej akcji gra rolę bardzo podrzędną; nie jest ani motorem działania, ani nie rozwiązuje sytuacji.

Właściwie w całej komedyjce modna choroba najlepiej nadaje się Marcinowi, stróżowi, któremu służy przynajmniej do upozorowania pijackiego nałogu, jaki podziela zresztą z nieakuratnym w płaceniu komornego Doradilem, muzykantem czeskim; bo lichwiarz Ziółko nazbyt naiwnie wierzy w oddawna już wyzyskaną i nadużytą w komedjach farsę udanej śmierci niewypłacalnych swoich dłużników. Koncept to stary i zużyty, choć dosyć wesoło opowiedziany przez udatnie skreśloną postać przyszłego Przep... przepraszam lichwiarza.

Pacjent nazwał swój utwór żartem, więc fraszką bez pretensji, gdy, według mnie, ma ona właśnie więcej zacięcia prawdziwej komedji. Jeżeli to pisarz początkujący, powinno go powodzenie jego pierwszej pracy zachęcić, bo posiada widocznie to, co nazywamy nerwem scenicznym; jeżeli pisał już dawniej, radziłbym mu więcej skupienia i szukania komicznych sytuacyj w głównym pomyśle, a nie w potocznych epizodach.

Influenza mogła dotknąć wszystkich aktorów prawdziwie, albo tylko w ich wyobraźni i wytworzyć tem samem masę wesołych komplikacyj, których autor może przez pośpiech roboty się pozbawił.

Żart pacjenta grany był żwawo i starannie przez wszystkich przyjmujących w nim udział, a już z prawdziwie artystycznem zacięciem przez p. Morozowicza, niezrównanego piernikarza w „Nerwach", oraz

nie mają żadnej podstawy. Należy to przyjąć do wiadomości.

Nie powiodła się próba „wyrzuconego z kozła" starego Łazarza Katardżiu, aby za pomocą senatu obalić nowy gabinet jenerała Manu. Skończyło się na sromotnem fiasku. Ofiarą nieudałej kampanji padł prezes senatu, jen. Floresku, który wniósł poprawkę do adresu, żądającą usunięcia zeń ustępu, stwierdzającego zaufanie rządu dzisiejszego do parlamentu. Senat nietylko nie przestraszył się rzuconej sobie dumnie dymisji jen. Floresku, ale przyjął ją chętnie do wiadomości i w miejsce jego wybrał kandydata rządowego, Kreczuleska, na wiceprezesów zaś w miejsce tych, którzy poszli za przykładem swojego prezesa, powołał również samych stronników dzisiejszego gabinetu młodo-zachowawczego, a mianowicie: Urechię, Budisteanu i Janowa. Równocześnie gabinet walczy zwycięsko z opozycją starozachowawczą Katardżia w izbie deputowanych, kędy przez cały tydzień ubiegły toczyła się zażarta dyskusja nad adresem do korony. Katardżiu przekonywa się wśród niej z dniem każdym coraz dosadniej, że utracił zupełnie grunt pod nogami w opinji publicznej. Rumunja potępiła bezpowrotnie system polityki wewnętrznej i zewnętrznej, którą przeżyty ten starzec wyobraża. „Potrzeba iść z duchem czasu!" zawołał młodokonserwatysta Majoresku, a skoro on nawet takiego nie waha się rzucić hasła, snadź rządy bojarów skonały na zawsze.

Przewrotowi politycznemu w Rio de Janeiro nie zbrakło ponurego akordu końcowego. Sędziwa cesarzowa Teresa, o kilka lat starsza od swojego małżonka, dom Pedra, nie umiała przeżyć katastrofy, pękło jej serce... Trudno nie wzruszyć się do głębi nad tą mogiłą zacnej kobiety i nad tym smutkiem starca, opłakującego zgon długoletniej, ukochanej towarzyszki życia, kończącego się na wygnaniu, w ubóstwie.

Odłożenie zgromadzenia kortezów brazylijskich na rok prawie, zabór całego majątku dom Pedra, rzucają nieczyste światło na twórców rewolucji z d. 15-go listopada. Deodoro da Fonseka nabiera fizjognomji chciwego władzy dyktatora, który w mętnej wodzie pragnie jaknajwięcej ryb ułowić, obojętny na przyszłość, hołdujący lekkomyślnej zasadzie: *après moi le déluge.* *Br. Z.*

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, że w sferach rządowych opracowują projekt nowego prawa o odpowiedzialności za nieregularne spłacanie podatków skarbowych.

= *Noworos. tel.* donosi, iż senat rządzący wyjaśnił, że w miasteczkach w gubernjach zachodnich izraelici mogą brać w arendę prawo propinacji tylko z zachowaniem warunku, objętego art. 363 ustawy wódczanej z r. 1887. Artykuł ten dozwala izraelitom prowadzić handel spirytualjami w granicach ich osiadłości i tylko w domach własnych.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum komunikacyj postanowiono odbyć kilka rewizyj kolei żelaznych, poczem w temże ministerjum ma być rozstrzygnięta kwestja o przejściu na własność skarbu tych kolei, których koncesje kończą się w r. b. lub na początku roku przyszłego.

= *Petersb. wied.* donoszą w sposób dość nieokreślony, jakoby na zobraniach akcjonarjuszów kolei żelaznych (których?) miała być poruszona myśl zajęcia się losem oficjalistów, otrzymujących pensje niżej 200 rs., z powodu ogólnie panującej obecnie drożyny.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. p. wydane będzie około miljona rubli tytułem premjum za wywóz cukru na rynki azjatyckie.

= *Swiet* donosi, iż ministerjum finansów w celu poparcia fabrykacji wyrobów tytuniowych zamierza ogłaszać urzędowe biuletyny o stanie plantacyj, o widokach urodzajów tytuniu, o zbiorach, zapasach i t. p.

= W uzupełnieniu depeszy petersburskiej, umieszczonej w numerze sobotnim, podajemy z *Petersb. wied.* następujące szczegóły: P. minister finansów, zwróciwszy uwagę, że bankierzy i kantory wekslarskie nie trzymają się przy sprzedawaniu i kupnie papierów procentowych cen, ogłaszanych w biuletynach giełdowych, lecz że zwykle pobierają ceny wyższe przy sprzedaży i dają ceny niższe przy kupnie, powziął myśl zobowiązania na przyszłość wekslarzy i bankierów do uwzględniania kursów giełdowych, noszących poniekąd charakter urzędowy. Odpowiedni projekt niebawem opracowany zostanie.

= Komisje gubernjalne do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem, ustanawiając taksę kar za szkody i kradzieże leśne na następujące trzechlecie (r. 1890, 1891, 1892), przyjęły za zasadę obliczać stosownie do wysokości kary według następującej segregacji skradzionego drzewa: pnie budulcowe jedenastu rozmiarów: 16-calowej i więcej szerokości długie łok. 20—25, 15—20, 10—15, 13—16 cali szerokości 20—25 łok. dług., 15—20 i 10—15; 11—13 cali szer. 20—25, 15—20, 10—15, 8—10 cali szer. 15 łok. dług.; 6—8 cali szer. 15 łok. dł.; żerdzie (kopami) sosnowe podwójnej grubości 4-calowej dł. 15 łok., pojedyńczej grubości 3-calowej dł. 10 łok.; brzozowe podwójne (gr. 4 cale dł. 15 łok.), pojedyńcze (gr. 3 cale dł. 10 łok.), osinowe podwójne (gr. 4 cale dł. 15 łok.), pojedyńcze (gr. 3 cale dł. 10 łok.), koły do płotów sosnowe (kopami) dł. 3 łok. szer. 3 cale, dębowe i grabowe tegoż rozmiaru; drzewo opałowe: wóz sosnowych drew z pnia, z wierzchołków i gałęzie ze zbieraniny, wreszcie łuczywo sosnowe wozami. W tym porządku pobierane będą kary od najwyższej do najmniejszej. Drzewa nasienne wyrąbane są wyżej cenione cztery razy od taksy.

= Mając na względzie niezbędne poprawienie warunków sanitarnych, oraz doprowadzenie miasta do należytego porządku i czystości, p. o. oberpolicmajstra uznał za konieczne, oprócz innych przedsięwziętych w tym celu środków, polecić stałemu komitetowi sanitarnemu doprowadzić do porządku stałe targi prywatne. Wyłoniona z tego komitetu specjalna komisja, z nadejściem zimy zawiesiwszy swoje czynności, odnoszące się do rewizyj targów, przedstawiła dodatkowe protokóły o tych targach, których właściciele obowiązani byli spełnić żądania komisji jeszcze w ciągu r. b. Rozpatrzywszy rzeczone protokóły, p. o. oberpolicmajstra zaznacza, iż prace komisyj odniosły świetne rezultaty w sprawie ogólnego uzdrowotnienia miasta, dzięki sumiennej pomocy poniżej wyszczególnionych właścicieli bazarów: 1) hr. Uruskiego z pod nr. 14-go przy ul. Aleksandrji, 2) Marji Strumiłłowej z pod nr. 64-go na ul. Nowym-Świecie, 3) Franciszka Zakrzewskiego z pod nr. 1-go przy ul. Browarnej, 4) Dawida Elsztejna z pod nr. 13-go przy ul. Marjensztadzie i 5) Markusa Leviego z pod nr. 67-go przy ul. Czerniakowskiej. Protokóły więc rewizyjne targów prywatnych, na których wiadome roboty zalecone do wykonania, powinny być bezwarunkowo ukończone z wiosną r. p. w przeciągu sezonu budowlanego, p. o. oberpolicmajstra polecił przesłać komisarzom właściwych cyrkułów, zalecając im przedsięwziąć we właściwym czasie odpowiednie środki, aby i te ostatnie żądania komisyj były dokładnie wypełnione.

= Komitet budowy centralnego szpitala dla obłąkanych w Tworkach wystąpił do rady miejskiej dobroczynności publicznej o wyjednanie dodatkowego funduszu, potrzebnego na budowę parkanów, mających oddzielać ogrody i pawilony, zajęte przez chorych obłąkanych.

= Egzamina kandydatów i kandydatek nowowstępujących do instytutu muzycznego na drugie półrocze roku szkolnego 1889/90 rozpoczną się dnia 2-go stycznia i trwać będą do 10-go t. m. włącznie. Lekcje zaczną się d. 15-go.

= Zapis dra Stanisława Majkowskiego tytułem wieczystego funduszu 3,000 rs. dla Towarzystwa dobroczynności przyjęty ostał na warunkach, zastrzeżonych w akcie darowizny i z zachowaniem praw osób trzecich.

= W resursie kupieckiej pierwszy wieczór tańcujący odbędzie się dnia 18-go stycznia r. p.

= Złoty medal w uniwersytecie dorpackim otrzymał student wydziału matematycznego tegoż uniwersytetu, p. Stanisław Bouffał.

= Lekarzem asystentem w szpitalu ewangelickim na miejsce dr. Rembielińskiego mianowany został p. Feliks Frankowski, lekarz wolnopraktykujący.

= Nauczycielem języków starożytnych w gimna-

---

przez pp. Galasiewicza i Grubińskiego, bardzo dobrych przedstawicieli stróża i żyda lichwiarza.

I Balucki dał drobiazg na rzecz kasy artystów, bo sam nazwał swojego „Kuzynka" drobnostką sceniczną. Pomysł jest stary, ale obrobiony paradnie, czego zresztą z góry można być pewnym, gdy o tak wytrawnego jak Bałucki pracownika dla sceny chodzi. Ten umie wyzyskać sytuację komiczną i nawet starą rzecz przenicować tak, że wygląda jak prosto z igły.

Kuzynek Zenon (p. Wolski) podkochuje się w Lucynie (panna Czakówna) żonie swojego kuzyna Adolfa (p. Ładnowski). Oczywiście! od czegoż kuzyn?! Adolfowi podobała się jakaś panna Tony, konnojezdka z cyrku, więc Zenon urządza mu kolacyjkę w dobranem kole młodzieży i bohaterek pejcza i trampoliny, a sam ma zamiar skorzystać z nieobecności męża, aby sobie z jego żoną urządzić maleńką schadzkę miłosną. Co prawda, zupełnie taką samą sytuację pamiętam w farsie francuskiej p. t. *„Mon mari va au cercle"* (Mąż mój chodzi do resursy), no, ale to naszemu autorowi w niczem nie przeszkadza do wybornej zamiany listów, która rozwiązuje akcję zupełnie naturalnie, a jednak w ten sposób, że wszystkie trzy osoby działające są zmistyfikowane, a tylko publiczność, wiedząca o wszystkiem, śmieje się i bawi z doskonale przeprowadzonej intrygi. Nigdzie może bardziej dosadnie, jak na tej sztuce Bałuckiego, młodzi autorowie ocenić nie mogą wartości praktycznej rady Diderota: *„mettez toujours la publique dans la confidence"* i to równie w komedji, jak w dramacie. Jest to jedyna może reguła twórczości dramatycznej, która nie znosi wyjątków.

Publiczność wszystko wiedzieć musi, co wiedzą aktorowie, bo inaczej nie będzie się bawiła ani wzruszała, jeżeli autor ją mistyfikować zechce. Drobnostka Bałuckiego, grana z wielką werwą równie przez pannę Czakównę jak pp. Ładnowskiego i Wolskiego, niezawodnie wzbogaci dosyć ubogi repertuar oryginalnych komedyj dla teatrów amatorskich, którym ją też szczególnie zalecam.

Czy panna Helena Zimajerówna, córka utalentowanej *divy* operetkowej, odziedziczyła po matce temperament sceniczny, trudno mi po wczorajszym jej występie w „Grzeszkach babuni" powiedzieć stanowczo. Wogóle bieda to z temi aktorskiemi dziećmi, jeżeli się odrazu nie zamanifestują z wybitnym talentem, jak Żółkowski lub Bakałowiczowa. Ot nie dalej szukając, p. Władysław Szymanowski, dziś jeden z najbardziej utalentowanych artystów naszej sceny, debiutował w roli dramatycznego kochanka i po kilku latach zaledwie odnalazł właściwy swój kierunek w rolach niedołęgów i komicznych urwisów. Aloiza Żółkowska znowu przerzucała się z jednego rodzaju w drugi, a w każdym znać było tylko rutynę przedwcześnie nabytą i jakby recytowanie dobrze wyuczonej lekcji. Nic tam nie było własnego, nic nie miała z siebie.

Panna Zimajerówna ma wdzięczny głosik do śpiewu, jest widocznie bardzo muzykalną, co właśnie jeszcze wzmaga u niej naśladownictwo w intonacji matki, przytem nadużywa gestów rąk, co także jest wypływem pracy nauczycielskiej nad nią. Debiutantka posiada oprócz tego milutką twarzyczkę, którą, rzecz dziwna, mimo doświadczonej opieki źle ucharakteryzowała, przeciągając zbytecznie linję nosa, a nadto pewną drobną wadę dykcji (zdaje mi się, że lekkie seplenienie), którą bez wielkiego trudu usunąć może i powinna. Po za tem pewna powolność usposobienia tak w mowie, jak w ruchach—odłączając już na karb nieodłącznego przy pierwszym występie wzruszenia część znaczną tego wahania — każe mi jednak przypuszczać, że rola żwawej i wesołej Klarci źle była dla panny Zimajerówny dobrana. Z kilku wyrazów, szczerze i z uczuciem powiedzianych, ale to tak, jakby się z pod serca debiutantce wyrwały i które też jaskrawy odskok od całości roli stanowiły, sądziłbym, że panna Zimajerówna ma więcej daleko usposobienia do ról lirycznych i w jednej z takich pragnąłbym ją widzieć. Zdaje mi się, że tam będzie właściwe dla niej pole, tem więcej, że bez nieodłącznego wzoru pokaże się na niem samodzielnie. Proponowałbym na ten cel „Myszkę", „Safandułów", lub nawet którąkolwiek z mniejszych ról, byle tylko lirycznych. Ot najlepszy mi się przypomina „Pożar w klasztorze", który zawsze wyborny kamień probierczy talentu artystek do ról rzewno-naiwnych stanowi.

Matkę z córką oklaskiwano i wywoływano kilkanaście razy! Warszawa widocznie lubi swoją Judic czy Galmajerkę i sympatję z matki na córkę przenieść gotowa. Nic nie mam przeciwko temu do nadmienienia, gdyby tylko wczoraj nie krzywdzono trochę znakomitej babuni, pani Niewiarowskiej, która z tej roli tworzy postać tak artystycznie skończoną, że ją bardzo blisko Starego jegomości Żółkowskiego postawić można. Tamten poczciwy dziadunio już zniknął bezpowrotnie; szanujmyż tę babunię w „Grzeszkach", bo i jej podobnych na scenie naszej nie mamy. Trzeba umieć cenić prawdziwych artystów, a pani Niewiarowska jest właśnie taką w wielu rolach, wśród których „Grzeszki babuni" na jednem z pierwszych miejsc stawiam.

Kazimierz Zalewski.

zjum męskiem w Chełmie, mianowany został p. Aleksander Świderski, b. urzędnik kontroli państwowej i wychowaniec nieżyńskiego instytutu historyczno-filologicznego.

= Lekarzem-asystentem starszego lekarza szpitala św. Ducha mianowany został lekarz wolnopraktykujący p. Rafał Witkowski.

= Bawi w Warszawie poseł na sejm pruski R. Graeve.

= Gościem naszego rautu sobotniego był Władysław Żeleński. Poeta tonów znalazł się w wybornem usposobieniu artystycznem i oczarował wszystkich świetną improwizacją fortepianową na motywa kolend wiejskich.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Urjel Akosta”, w Rozmaitościach „Niespodzianki rozwodowe” i „Nowa Francillon”, a w Małym „Influenza” i „Nerwy.”

* Panna Pattini pożegna publiczność warszawską jutrzejszym występem w „Marcie” Flotowa, intrepretując rolę tytułową.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutrzejszy wieczór sylwestrowy popularną krotochwilę Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

* Teatr Mały daje jutro „Nitouche” z udziałem pani Zimajerowej.

* W przyszły czwartek ukażą się w Rozmaitościach po raz pierwszy dwie jednoaktowe komedje: „Wyznanie” Sary Bernard i „Chateau Yquem” Busnacha, oraz wznowiona „Pierwsza wyprawa”.

* Artyści opery przystąpili do prób z „Zemsty katalońskiej” Marchettiego.

Utwór powyższy powiększy w sezonie bieżącym repertuar liryczny naszej sceny.

Reżyserją zajmuje się p. Kozieradzki, przy pulpicie kapelmistrzowskim zasiądzie p. Münchhejmer.

* Program dzisiejszego wieczoru muzyki kameralnej w salonie resursy kupieckiej zawiera w sobie jedno z najpotężniejszych arcydzieł muzycznych, mianowicie kwartet smyczkowy (op. 131, cis minor) Beethowena.

Kwartet fortepianowy A. Rubinsteina (op. 66, C major), oraz kwartet smyczkowy J. Raffa (op. 77, D minor), dopełniają tego niezwykle świetnego programu.

* Znany u nas fortepianista, p. Liebling, towarzyszący Mierzwińskiemu w jego podróżach artystycznych, da się u nas słyszeć za dni kilka w koncercie dyrektora Towarzystwa muzycznego, p. Zygmunta Noskowskiego.

Wykona on między innemi utwór p. Noskowskiego, nieznany sobie przedtem, a najeżony trudnościami Polonez, nad którym p. Liebling od kilku dni dopiero pracować zaczął.

= Odnowienie ołtarza.

Bractwo Serca Marji istniejące przy kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu drogą składek odnowiło własny ołtarz, który w tych dniach zaczęto ustawiać.

Do obecnej chwili ustawiono tylko część dolną ołtarzu, a ukończenie nastąpi najdalej za tydzień.

Cały ołtarz i obraz z gruntu zostały odnowione, a drzewo pomalowano na kolor bronzowy.

Nabożeństwo sobotnie, odprawiane przed wielkim ołtarzem, odbywać się będzie nadal przed ołtarzem bractwa.

= Dar.

Znany rzeźbiarz, Wiktor Brodzki, ofiarował naszemu Towarzystwu sztuk pięknych znajdującą się na wystawie tegoż Towarzystwa grupę z marmuru i bronzu, przedstawiającą „ucieczkę z Pompei podczas wybuchu Wezuwjusza”.

Fundusz ze sprzedaży tego dzieła ma, według woli ofiarodawcy, zwiększyć kapitał, jaki Towarzystwo gromadzi na budowę własnego gmachu.

Oznaczenia wartości sprzedażnej tego utworu jednego z najcelniejszych naszych rzeźbiarzy mają dokonać artyści i znawcy, którzy zbiorą się dla osądzenia konkursu rzeźbiarskiego, mającego się rozstrzygnąć w d. 15-ym stycznia.

= Ponowne wybory.

Dwaj członkowie wybranego przed paru tygodniami komitetu resursy obywatelskiej zrzekli się swoich mandatów.

Są to pp. dyrektor Karol Temler i asesor Bauerfeind.

Obaj członkowie od wielu lat zasiadali w komitecie i zrzeczenie się ich wywołało w ogóle członków przykrą niespodziankę.

Starano się uprosić pp. Temlera i Bauerfeinda o przyjęcie mandatów, lecz nadaremnie.

Wskutek tego muszą się odbyć ponowne wybory.

Składanie kartek wyborczych ma być dopełnione w d. 2-im i 3-im stycznia, między godz. 6-tą a 9-tą wieczorem.

W d. 4-ym stycznia w sobotę kartki składać można od godz. 5-ej do 7-ej po południu, poczem nastąpi obliczenie głosów i ogłoszenie rezultatu wyborów.

= Choinka u wioślarzy.

Lokal Towarzystwa wioślarskiego roił się wczoraj tłumem dziatwy, uszczęśliwionej różnorodnemi rozrywkami.

Choinka udała się doskonale.

Młodociani goście zastali na środku sali balowej duże drzewko, obwieszone mnóstwem podarunków, właściwa zaś zabawa rozpoczęła się od ewolucyj, kierowanych przez p. M. Olszewskiego, któremu dopomagali członkowie-gospodarze: pp. Bartnicki, Chęciński, Marendowski i Petrowicz.

Po ewolucjach nastąpiło rozdawanie podarunków gwiazdkowych, składających się z cukierków, owoców, zabawek, książek i t. p., dalej ku ogólnej uciesze ukazała się szopka, ustawiona na małej estradzie, znajdującej się między dwiema salami.

Zabawę około godz. 9-ej zakończyły obrazy niknące, a po nich troszkę tańców.

Dzieci bawiły się doskonale; dobry ich humor udzielał się i starszym, za co lwia część wdzięczności przypada w udziale gospodarzowi lokalu, p. Eligjuszowi Maleszewskiemu, który był głównym organizatorem wieczorku.

= U cyklistów.

Wszystkie ślizgawki miejskie miały wczoraj wielkie powodzenie, najliczniej jednak, jak zawsze, zapełniony był placyk przed klubem cyklistów.

Zwykłe *rendez-vous* najładniejszych naszych łyżwiarek, ogrzewany pokój dla dam, a potrosze i pewność, że lód nie może się tam załamać, ściągają stale na Marszałkowską największą liczbę amatorów sportu łyżwowego.

Jako nowa atrakcja, przybywa jeszcze wieczorne oświetlenie specjalną lampą naftową, która już nadeszła z Londynu i dzisiaj ma być próbowana.

Komitet cyklistów nie zaniedbuje niczego, aby powodzenie swojej ślizgawki utrwalić.

W ostatnich dniach powstał projekt urządzenia konkursu łyżwiarskiego; na narady nad racjonalnem zorganizowaniem tych zapasów komitet zaprasza pp. łyżwiarzy, tak należących, jak i nie należących do Towarzystwa.

Posiedzenie konkursowe odbędzie się w lokalu klubowym d. 2-go stycznia, o godzinie 5-ej po południu.

= Wieczory sylwestrowskie.

We wtorek odbędzie się wieczór tańcujący w stowarzyszeniu subjektów z ulicy Miodowej.

Taką samą zabawę zapowiedziało również i Towarzystwo wioślarskie.

Wieczorki odbędą się w salach własnych lokalów.

= O drogę.

Przed kilkoma laty właściciel posesji, położonej za rogatką powązkowską Wincenty Jaworski, przez którego posesję przechodziła droga publiczna, uznając ją za własną zamknął dla przejazdu.

Z tego powodu pomiędzy mieszkańcami tej okolicy a J. wynikły spory, które oparły się w końcu o magistrat.

Zarząd miasta, sprawdziwszy na planie, że droga należy do magistratu, polecił ją otworzyć dla przejazdu, czego właściciel posesji nie wykonał dobrowolnie.

Wytoczona przeciwko niemu sprawa sądowa wypadła na korzyść magistratu.

Tak więc droga zostanie oddaną na użytek publiczny.

= Do Afryki.

Wczoraj opuścił Warszawę p. Władysław Nieporowski, udając się do Afryki.

P. N. urzędował jako maszynista na kolejach południowo-zachodnich, obecnie zaś otrzymał posadę na kolei afrykańskiej, łączącej Saint Louis z Dakarem.

Dla naszego ziomka odległa ta podróż nie jest nowością, karjerę bowiem rozpoczął na parowcach kursujących pomiędzy Odesą a portami Turcji i Egiptu.

= Miły braciszek.

Przed paru tygodniami bawił w naszem mieście niejaki W. M., upoważniony przez trzy siostry pełnoletnie do podniesienia spadku po babce, ś. p. Julji Wroczyńskiej.

Plenipotencja była legalna i M. otrzymał 17,600 rs., przypadające do podziału na cztery głowy.

Miły braciszek uznał przecież za właściwe pominąć siostry i z wszystkiemi pieniędzmi uciekł za granicę.

Panny M. już po spełnionym fakcie dowiedziały się o swej stracie.

Za zbiegiem, który w d. 12-ym b. m. przejechał granicę, zostały wysłane listy gończe.

= Operator kolejowy.

Donosiliśmy niedawno, iż na kolei dąbrowskiej operuje od pewnego czasu złodziej kieszonkowy, bru-

„WIDMA.”

Jak wielką jest siła przyciągająca nazwiska Moniuszki, przekonać się można było z wczorajszego przedstawienia porannego na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i osób należących do składu teatrów. Sala teatralna była zapełniona prawie w całości, z wyjątkami jak zwykle lóż, zajętych zaledwie w połowie. Program przedstawienia zapowiadał wykonanie „Widm”, tego poematu, w którym słowo i pieśń kojarzą się w jednolitą, symfoniczną całość.

„Widma” mają już za sobą przeszło lat trzydzieści. Na karcie dedykacyjnej, umieszczonej w partycji fortepianowej, znajdujemy datę d. 25-go marca 1858-go r., w którym to dniu pieśniarz nasz, Stanisław Moniuszko, ofiarował swe dzieło, „jako pamiątkę wdzięczności”, niezapomnianej Marji Kalergis.

Pomimo swego wieku, dzieło to było wykonane zaledwie razy kilka w całości. „Widma” mają jednak za sobą aureolę dziwnej popularności. Zdawaćby się mogło, że urok mistycznej treści, pochwyconej przez Mickiewicza żywcem z ust ludu, jakby jeszcze spotężniał, poparty pieśnią Moniuszki. I tak jest bezwątpienia, nawet wobec gromady tych czarnych fraków i sukien, której przypada rola tłumu, zebranego dla odprawienia uroczystości „Dziadów”. Jakżeby potężnem było wrażenie, gdyby zdobyto się u nas kiedykolwiek na uscenizowanie zupełne tego dzieła! Jakżeby łatwo wówczas uniknąć można było wielu śmiesznych szczegółów, które usuwają się na stronę dzięki li-tylko dobrotliwej wyobraźni widzów-słuchaczów, i poszanowaniu, przynależnemu natchnionej, serdecznej pieśni. Cóż może być śmieszniejszego nad widok tych chórzystów, którzy co chwila podnoszą się i opadają, jak młotki wyjętej z fortepianu klawjatury? A owa podwójność czynników działających, a odzywających się bądźto słowem recytowanem, bądź dźwiękiem pieśni muzycznej?

Pomimo tych ujemnych szczegółów, „Widma” są dziełem słuchanem zawsze z głębokiem, szczerem przejęciem. Pod względem faktury muzycznej nie odznacza się ta praca bujnem bogactwem szaty zewnętrznej, zdumiewa jednak prawdziwie wyrazistością pomysłów tak w istocie swej skromnych i prostych. Pieśń Moniuszki zespala się w nich ze słowem poety—czyż można odnaleźć wyższą pochwałę dla muzyka?

Ale... Wyznam otwarcie, że jest tu „ale” bardzo poważnej natury, odnoszące się niestety do wczorajszego wykonania „Widm”. Wczoraj „Widma” dźwięczały tylko wspomnieniem niezamglonej dotąd tradycji. Dzieło to pod batutą autora wzruszało niegdyś do głębi, przyczyniło się niemało do założenia podstaw tego kultu, który coraz więcej rozwija się dla imienia nierównanego pieśniarza. Wczorajsze jednak wykonanie bynajmniej nie ujawniło tego poszanowania, jakie dziełu Moniuszki należy się w zupełności.

Soliści, jak zwykle, pomimo mniejszego lub większego nieusposobienia, złożyli dowód najlepszych chęci, ale chór, ów czynnik najpotężniejszy, odzwierciadlający wrażenia tłumu, raził swą obojętną, ślamazarną bezdarnością! Nie wystąpił ani razu w roli czynnika, rzeczywiście świadomego, poddającego się wrażeniom tych widm, widziadeł, które się przesuwają przed jego oczyma. Ot, poprostu wyegzekwowano partję chórową, dosyć czysto w intonacji, wiernie, do taktu i t. d. Ale, gdzież w tem artyzm, pobudzający do nowego życia te szeregi nut, w których autor skrystalizował swego ducha, tak głęboko odczuwając jego symbolikę pieśni? Nie! fabryczna dokładność nie może być równoznacznikiem artystycznej twórczości, która przecież w muzycznej reprodukcji tyle ma pola do popisu!

Wykonanie „Widm” było ofiarą wczoraj dla wspólnego dobra uczestników „kasy”. Jako „ofiara”, jaśnieć ono winno było przedewszystkiem prawdziwem, szczerem przejęciem się podjętem zadaniem. Że wykonawcy chętnie poddaliby się wymaganiom nawet najuciążliwszym artyzmu, o tem nie wątpię; stanowią oni drużynę pracowników wytrwałych i podatnych. Ale dlaczego kierownicy w te ciała zbiorowe nie tchnęli ducha szczerego zapału, świadomości, nie rozumiem, badać zaś... nie chcę.

Jako soliści wzięli udział w śpiewie: panna Szlezygierówna, oraz pp. Chodakowski i Aleksandrowicz; w deklamacji: panie Marczello i Trapszówna, oraz p. Kotarbiński.

Publiczność wysłuchała dzieła po skończeniu zdobywając się na oklask. Wykonaniem „Widm” dyrygował p. Adam Münchhejmer.

St. Ciechomski.

net i na osobistość tę zwracaliśmy uwagę podróżujących.

Obecnie prenumerator z Opoczna w liście datowanym 23-go b. m., powiadamia nas, że ów złodziej został ujęty.

Operator miał towarzysza podróży, zapewne pomocnika, który udał się w dalszą drogę.

Schwytanie złodzieja nastąpiło na stacji Opoczno w chwili, gdy łotr wyciągał panu K. pugilares.

Aresztowany tłumaczył się, że pochodzi z Wilna i jedzie do Bzina w zamiarze otworzenia fabryki garnków żelaznych, później zaś opowiadał, że jest krawcem.

W ogóle łotr ma wygląd eleganckiego człowieka.

Ubrany był w drogie futro a przy sobie posiadał 38 rs. gotowizną.

Do czasu zebrania o osobistości złodzieja bliższych szczegółów, pozostaje on w areszcie policyjnym.

— Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Michała Fedorowicza przy ulicy Solnej pod nrem 8-ym skradziono różne przedmioty wartości 100 rs.—Z poddasza domu pod nrem 5-ym przy ulicy Fabrycznej kilku lokatorom skradziono bieliznę, pościel i inne przedmioty wartości 120 rs.— Marji Cieślikiewiczowej, zamieszkałej przy ulicy Pańskiej pod nrem 16-ym skradziono srebro stołowe, bieliznę i kilkanaście rs. W ogóle poszkodowana oblicza stratę na 125 rs.—Z piwnicy domu pod nrem 15-ym przy ulicy Hożej Józefowi Krzekowskiemu skradziono beczkę oliwy zawierającej 50 wiader. — Onegdaj w domu pod nrem 20-ym przy ulicy Elektoralnej z mieszkania Antoniego Smurzyńskiego skradziono kosztowności, bieliznę i garderobę.

— Z poślińnięcia.

W podwórzu domu pod nrem 65-ym upadł skutkiem poślińnięcia Wojciech Przybylski.

Podniesiono go ze złamaną nogą i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala przy ulicy Smolnej.

Na Pradze Anna Walińska, również z poślińnięcia, upadła i złamała rękę.

W pobliżu rogatek jerozolimskich Michał Kubiak poślinął się i złamał nogę, oraz poniósł dotkliwy szwank boku.

— Nieostrożna jazda.

Z wagonu tramwajowego nr. 93 wyprzągł się koń i pędząc przez ulicę Wolską, przewrócił Eleonorę Sutowiczową, zamieszkałą pod nrem 57-ym przy ulicy Grzybowskiej.

Sutowiczowa zraniona została ciężko w głowę.

Na rogu ulicy Widok i Marszałkowskiej Walenty Radzymiński zraniony został dyszlem dorożki nr. 453.

— Podejrzenie zbrodni.

Nocy dzisiejszej pod nrem 19-ym przy ulicy Kruczej i pod nrem 65-ym na Nowolipiu znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

W obu wypadkach zachodzi podejrzenie gwałtownej śmierci dzieci.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

— Zbrodnicze napady.

Nocy wczorajszej w domu pod nrem 10-ym przy ulicy Elektoralnej spełniono zbrodniczy napad na mieszkanie braci Józefa i Ignacego Kowalskich.

Inicjatorem i głównym sprawcą napadu był Władysław Drożyński, sąsiad Kowalskich, działający z pobudek zemsty osobistej.

Zaprosił on z wieczora do siebie przyjaciół: Józefa Mironkiewicza, Ignacego Kuszewskiego i Adama Kołuszkę.

Osobistości te, podburzone trunkiem, z namowy Drożyńskiego wtargnęły do mieszkania braci Kowalskich, z których jeden jest żonaty.

Napad był niespodziewany i tak gwałtowny, że Kowalscy nie zdążyli stawić oporu.

Ciężko pobita Kowalska zdołała wybiedz do sieni i zaalarmować sąsiadów, którzy sprowadzili policję.

Napastników z wielką trudnością obezwładniono.

Wszystkich aresztowano i bezzwłocznie zajęto się podaniem pomocy poranionym braciom.

Starszy z nich, Ignacy Kowalski, otrzymał siedem ran zadanych nożem, przeważnie w głowę, a młodszy, Józef, również był ciężko ranny.

Życiu Ignacego grozi niebezpieczeństwo.

O zbrodniczym napadzie bezzwłocznie zawiadomiono sędziego śledczego.

Tej samej nocy na Michała Leszczyńskiego w pobliżu rogatek wileńskich napadł rabuś, domagając się pieniędzy.

Leszczyński pomimo pobicia zdołał uciec, a napastnika policja przytrzymała.

Jest to mieszkaniec Szmulowizny, Mieczysław Abramowicz

— Pożary.

W ciągu ubiegłej doby oddziały straży ogniowej były często alarmowane.

I tak, przy ulicy Miłej pod nrem 34-ym od silnie rozgrzanego pieca zapalił się sufit i podłoga.

Ogień ugasili topornicy z pierwszego oddziału.

Na Muranowskiej pod nrem 45-ym, na Marjensztadzie pod nrem 1-ym i na Jerozolimskiej pod nrem 82-im wynikły pożary na poddaszach, ugaszone przez kominiarzy.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 104-ym, w mieszkaniu Hersza Sikory zapaliło się drewniane przepierzenie i ogień zagrażał sufitowi.

Pożar stłumili topornicy 3-go oddziału.

W piwnicy domu pod nrem 8-ym za Żelazną bramą wynikł groźny pożar, ugaszony przez czwarty oddział straży.

W dystrybucji pod nrem 19-ym przy ulicy Miodowej z niewiadomej przyczyny zapaliła się szafa i półki z zapasami towaru.

Właściciel oblicza poniesione straty na 500 rs.

Wreszcie nocy dzisiejszej wynikł pożar w budynku drewnianym, mieszczącym kontramarkarnię przy ślizgawce pod nrem 1-ym przy ulicy Obożnej.

Stróże nocni i policja przed przybyciem 3-go oddziału straży ogień stłumili.

Budynek w części uległ spaleniu, w części rozebraniu.

Zabawa gospodarcza.

Niewiele pomysłów filantropijnych, powziętych ostatniemi czasy, uwieńcza się tak pomyślnym rezultatem, jak jednodniowy bazar spożywczo-gospospodarski.

Zabawa ta, w roku zeszłym po raz pierwszy pomyślana a wczoraj powtórzona, udała się wyśmienicie.

Fundusze szwalni 3-ciej, doniosłej i sympatycznej instytucji, zostającej pod egidą Towarzystwa dobroczynności, dzięki tej zabawie znów zyskały pożądany zasiłek, za co szanownym opiekunkom i uroczym gospodyniom bazaru należy się szczera podzięka.

Już około godziny 1-szej po południu główna sala i przyległe saloniki resursy obywatelskiej zamieniły się w wielką hallę targową.

W czternastu gustownie przybranych namiotach zasiadły damy z białemi fartuszkami, rozpoczynając targ wszelkiego rodzaju *solidami* i *fluidami*.

Tu oczy smakoszów nie mogły się oderwać od tuczonych pulard i indyków, tam znów nęciły zające, sarny, kuropatwy.

W innych namiotach piętrzył się nabiał w postaci masła i serów, a zapach świeżych, wyborowych ciast rozchodził się po sali.

Niemniej pięknie wyglądały baterje butelek z winami, sokami i nalewkami, słoiki pełne konfitur, marmolad, marynat i t. p.

Wszystkie te produkta dostarczyły dobroczynne gospodynie bazaru, oraz kupcy warszawscy, zawsze skorzy do ofiar pod hasłem *Res sacra miser*.

Główną zaletą i przynętą bazaru jest nadzwyczajna taniość produktów.

Taniość tę stwierdza mistrzyni kulinarna, pani Lucyna, która obchodzi wszystkie sklepy i czyni znaczne zakupy.

— Chociaż nie wszystko potrzebne, ale tak tanie, iż trudno się wstrzymać od kupna—oznajmia wszystkim znajomym nasza autorka smacznych utworów.

Dobry przykład dany, przez panią Lucynę, oddziaływa na wszystkich.

Około godz. 5-ej po południu już się trudno do sklepów dotłoczyć.

W sali są tłumy kupujące, spacerujące i obserwujące przy dźwiękach polek, kadryli i mazurów orkiestry Lewandowskiego.

W przyległych salonikach urządzono bufet *à l'improviste*.

I tu gwarno, a uprzejme gosposie rozlewają herbatę, wino, podają przekąski, przyczem wszędzie wesoła, ożywiona gawęda.

Bazar gospodarczy przemienia się w raut weselszy i swobodniejszy, niż urzędowe rauty frakowe.

Pod koniec wreszcie w wielu namiotach poustawiano kosze szczęścia.

Tam za 40 kop. wyciąga się pulardę, gdzieindziej za 20 kop. puszkę sardynek, a wszyscy krążą po sali obładowani artykułami spożywczemi, które pakują do domów i odsyłają przez posłańców.

Powszechną uwagę zwraca olbrzymi daniel.

Jest to dar p. Szwajcera, który na terytorjum swych dóbr Rzeczycy ubił rogacza.

Do późnego wieczora bazar był ożywiony i damy-gosposie wyprzedały wszystko.

Zabawa gospodarcza zaaklimatyzowała się więc w zupełności i wchodzi w stały program corocznych rozrywek filantropijnych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 31-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne uczestników warszawskiego stowarzyszenia sprzedaży owoców. Zebranie to będzie ważne bez względu na liczbę członków.

— D. 31-go b. m., w rzędzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa opałowego dla więzienia kieleckiego na rok lub dwa; wadjum 194 rs.

— Do d. 31-go b. m. przyjmowane będą w radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej podania o przyznanie z zapisu Berka i Tamerli Zonenbergów wsparć z sumy 2,806 rs. 1 kop.

— Do d. 31-go b. m. składać można w radzie miejskiej dobroczynności publicznej prośby o przyznanie wsparcia z sumy 200 rs. z zapisu S. Bernsteina dla ubogich starozakonnych.

— D. 31-go b. m., w urzędzie powiatowym chełmskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej chełmskiej z opłat targowych, jarmarcznych i brukowych, oddzielnie na każdą rogatkę, a mianowicie: na lubelskiej od rs. 1,151, hrubieszowskiej od rs. 1,070, okszowskiej od rs. 1,120 i pokrowskiej od rs. 360 rocznie.

— Do d. 31-go b. m. rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania o przyznanie wsparć z zapisów: F. Bohomolca, Nakwaskiego, Krzyżanowskiego, Fontana, Kuczakiewiczowej, Pawłosiewiczowej, Krzyżanowskiego, Welkiego, Wyrzykowskiego, Rożyńskiego, Dekerta i Napolskiego. Ogółem ma być przyznanych: 14 wsparć po 54 rs., 50 po 13 rs. 50 kop. i jedno w ilości 5 rs. 87 kop., ogółem 65 wsparć w sumie 1,436 rs. 87 kop.

— Do d. 31-go b. m. rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania o przyznanie z zapisu ś. p. Józefa Kuryerowa nagród dla sług mężczyzn wyznania rzymsko-katolickiego, którzy przesłużyli przynajmniej 15 lat u jednego pana, szczególniej zaś u chorowitych, starych kawalerów, albo wdowców bezdzietnych. Stosownie do uznania rady miejskiej, przyznane będą albo dwie nagrody po 50 rs., albo jedna w ilości 100 rs.

W miejsce powinszowań noworocznych złożyli:

Na szpitalik dziecięcy przy ul. Aleksandrja.

Andrzej i Teofila Brzezińscy rs. 25, Bolesław i Wanda Pajewscy rs. 2.

Na Tow. opieki nad biednemi matkami.

Helena Baraniecka z synami Marjanem i Tomaszem rs. 2.

Na kasę wsparcia wdów i sierot po lekarzach.

— Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych, po lekarzach pozostałych, ogłasza, że niżej wymienieni członkowie Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, na posiedzeniu w d. 17-ym grudnia zgromadzeni, zwyczajem dorocznym złożyli dobrowolne ofiary na rzecz kasy wsparcia w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem nowego roku, a mianowicie: doktorzy: Braun rs. 5, Chrostowski rs. 5, Gepner rs. 5, Kondratowicz rs. 5, Anders rs. 3, Heryng rs. 3, Jawdyński rs. 3, Florkiewicz rs. 3, Rogowicz rs. 3, Władysław Stankiewicz rs. 3, Szteyner rs. 3, Dobrski rs. 2, Mayzel rs. 2, Jakowski rs. 2, Przewoski rs. 2, Rothe rs. 2, Władysław Wróblewski rs. 2, Hewelke rs. 1, Guranowski rs. 1, Ludwik Krause rs. 1, Krysiński rs. 1, Majkowski rs. 1, Puławski rs. 1, Rogoziński rs. 1, Jakób Rosenthal rs. 1, Albert Rosenthal rs. 1 i Szokalski rs. 2. Razem wpłynęło do kasy wsparcia rs. 64. Dalsze ofiary ogłaszanz będą w *Kurjerze warszawskim*.

Dr. Diehl rs. 3, dr. Konitz rs. 3, dr. Władysław Śmiechowski z małżonką rs. 2, dr. Piotrowski rs. 5.

Na kasę wsparcia podupadłych farmaceutów.

Jan Dąbrowski rs. 2.

Dla paralityków.

Paulina Zbyszewska rs. 3.

Dla 80-letniej wdowy W. Ł.

Ludwik i Stefanja Wapińscy rs. 3.

Dla sierot, pozostałych po Ludwiku Kochu, urzędniku kolei nadwiślańskiej (z ul. Kościelnej).

Kazimierz i Julja Czudowscy rs. 3.

Dla sióstr św. Wincentego à Paulo dla rozdania pomiędzy najbiedniejszych.

Władysław Alfons Kronenberg z córką Bronisławą Rosso rs. 6.

Klementyna i Adolf Wilczewscy rs. 3, Teodor i Cezara Wilkańcowie rs. 3, Berthold Neumann z żoną rs. 5, Narcyz Maszewski rs. 2, Włodzimierz Brzozowski rs. 1, Stanisław i Jadwiga Boduszyńscy rs. 3, Henryk i Rozalja Rejchmanowie rs. 10, Ignacy i Bronisław Offmańscy rs. 1.

— Właściciel otwieranej w dniu 1-ym stycznia nowej centralnej apteki na rogu ulic Bednarskiej i Furmańskiej, p. Szymański, w dniu otwarcia wydawać będzie dla ubogich powiśla bezpłatnie lekarstwa za okazaniem recept, opatrzonych napisem „ubogi" i pieczątką rządcy domu.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Helena z Siennickich Sumińska,

wdowa po Wincentym, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 29-ym grudnia 1889-go roku, przeżywszy lat 72. Pozostałe córki, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę świętą, odbyć się mającą o godzinie **10-ej** zrana, w mieszkaniu w domu № 9 przy ulicy Wiejskiej w dniu 2 stycznia, tj. we czwartek, oraz na wyprowadzenie zwłok po mszy świętej na cmentarz powązkowski. —4525—

† Ś. p. JÓZEFA z Brzozowskich MORAWSKA,

emerytka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 78. Pozostała córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 31 grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —4526

† Dnia 17-go grudnia zmarł w Krasnymstawie, gubernji lubelskiej, adwokat tamtejszy

ś. p. Oktawjusz Muszyński.

† Dnia 31-go grudnia, we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele farnym św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, odprawioną zostanie wotywa za spokój duszy ś. p. Karoliny ze Starorypińskich

Czarnomskiej,

na które pozostały syn zaprasza niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych. —4520—

† Dnia 31 grudnia, t. j. we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. **Sylwestra Rogalskiego**, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie **9-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych —4524—

NADESŁANE.

Bezpłatnie całkowitą (13 tom.) Encyklopedję Powszechną Orgelbranda otrzymują całoroczni abonenci „Echa” (Senatorska 26).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Od 1-go stycznia (st. st.) zacznie się w Petersburgu, a następnie kolejno w Moskwie, Warszawie, Odessie, Kijowie, Rydze i innych miastach wprowadzanie nowo w obieg puszczonych banderol pocztowych z odbitemi stemplami opłaty pocztowej, oraz blankietów na listy zamknięte z takimże stemplem, zastępujących zarazem papier do pisania i samą kopertę.

Charków 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Znana sprawa o roztrwonienie funduszów w miejscowym oddziale banku szlacheckiego ziemskiego w sumie 60,000 rs. ma być roztrząsana w izbie sądowej z udziałem przedstawicieli stanowych w d. 11-ym stycznia.

Czardżuj 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Skazany na śmierć za zamordowanie w celu rabunku subjekta sklepu Szejna, mieszczanina Wyszniewkina, Lezgin Maharom-Ali, liczący 25 lat, poniósł publicznie tę karę przez powieszenie.

Carycyn 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Cena nafty wynosi obecnie 39 kop. za pud, pomimo, że podaż jest słabą. Tendencja rynku słaba.

Praga czeska 29-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— Wydział krajowy uchwalił umieszczenie na ścianie nowego muzeum pomiędzy innemi tablicy z napisem „Magister Hus”.

Lwów 29-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*) — Organ frakcji świętojurskiej, *Czerwonaja Ruś*, domaga się administracyjnego podziału Galicji na połowę zachodnią, polską, i wschodnią, rusińską.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W łonie stronnictw kartelowych wybuchły nowe zatargi. W okręgu saskim Döbeln narodowo-liberalni nie chcą głosować za kandydatem ziemiańskim, w okręgu Herford-Halle odrzucają kandydaturę Kleist-Retzowa (konserwatysty).

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Paryski korespondent do *Kreuzzeitung* donosi o wzroście usposobień pokojowych we Francji. Carnot miał się wyrazić świeżo: „Wojna jest czystem niepodobieństwem. Ideałem dla moich siedmioletnich rządów jest utrzymanie pokoju. Szkoda, że nikt nie chce wystąpić ze ściśle sformułowanemi rękojmiami. Francja uczynić tego nie może.” Ideę odwetu zastąpiła myśl zneutralizowania Alzacji i Lotaryngji.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz podpisał projekt urządzenia loterji publicznej, celem zakupienia placu „Schlossfreiheit” pod budowę pomnika dla cesarza Wilhelma I-go.

Drezno 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Znany krytyk muzyczny, radca dworu Karol Banck, umarł na influenzę, licząc lat 79.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Śmiertelność skutkiem influenzy wzmogła się znacznie. Dziennie umiera obecnie około 320 osób, podczas gdy przeciętna cyfra śmiertelności w obecnej porze nie przenosiła zwykle 200. Redaktor naczelny *Moniteur Universel*, Joly, umarł na influenzę.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cyfra śmiertelności w ostatnich dwóch dniach w Paryżu wynosiła 393 i 344 osób. Są to cyfry niepraktykowane w zwyczajnych warunkach.

Bruksella 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Żywe zajęcie budzi tutaj świeżo ogłoszone p. t. „*Les regions fortifiées*” dzieło słynnego strategika i pisarza wojskowego, jen. Brialmonta, dowodzące, że państwa europejskie powinny zmniejszyć swe armje, natomiast zająć się budową twierdz, zaopatrzonych w wieże pancerne.

Rzym 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Następca tronu udaje się w podróż po Grecji, Turcji i całym prawie Wschodzie. Podróż ta potrwa 3½ miesięcy. Wyjazd nastąpi w połowie stycznia.

Madryt 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Śmiertelność skutkiem panującej influenzy potroiła się. W Barcelonie choruje 30,000 osób.

Lizbona 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Wczoraj odbyła się uroczystość proklamowania nowego króla.

Oporto 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dom Pedro oglądał właśnie tutejsze Muzeum artystyczne, gdy poseł brazylijski przybył uwiadomić go, że cesarzowa ciężko zaniemogła. Zanim cesarz zdążył przybyć z powrotem do hotelu, małżonka jego już nie żyła. Ciało jej złożone zostało w kościele tutejszym, zkąd przewiezione zostanie do Lizbony, celem umieszczenia go w grobowcach rodziny Braganza.

Londyn 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wiadomość o krokach nieprzyjacielskich Anglji przeciw Portugalji okazała się mylną. Gabinet tutejszy zgodził się czekać na otrzymanie przez rząd portugalski szczegółowych doniesień z Anglji.

Londyn 29-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Rząd brazylijski zaprzecza wiadomości o konfiskacie prywatnego majątku Dom Pedra.

Londyn 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ajencja Reutera zapewnia, że wiadomość *Daily Chronicle* o wybuchu powstania w Afganistanie nie ma żadnej podstawy.

Bukareszt 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Po świetnej mowie ministra Lahowary izba deputowanych 87 głosami przeciw 51 uchwaliła przystąpić do obrad specjalnych nad adresem.

Kair 29-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Konwersja długu egipskiego zdaje się być obecnie zapewnioną.

Zanzibar 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wojska Emina baszy na pokładzie statku „Manzurah” odpłynęły do Egiptu.

Zanzibar 29-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Stanley odpływa jutro ze swymi oficerami statkiem pocztowym do Egiptu.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komunikacja z Belgradem z powodu zasp śnieżnych przerwana.

Wiedeń 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Młodoczesi odsunięci zostali przez rząd z zasady od udziału w konferencjach ugodowych. Uczestniczyć w nich będzie po sześciu niemców i czechów, oprócz księcia Schoenburga. Hr. Taafe rozeszle zaproszenia na dzień 4-ty stycznia i osobiście otworzy konferencje.

Wadowice 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Trybunał przychylił się do wniosku obrońców, żądającego przesłuchania świadków hamburskich, ekspedytorów portowych: Balina, Falka i Blausztejna, w sądzie hamburskim. Prokurator ogłosił z tego powodu zażalenie nieważności.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Poddany austrjacki, Hamm, wydalony został z powodu agitacji socjalno-demokratycznej.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W sferach kompetentnych zapewniają, że z powodu zaprowadzenia prochu bezdymnego rząd przygotowywa żądanie dalszych kredytów wojennych.

Belgrad 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd zawarł umowę z Anglo-bankiem w sprawie wykupu monopolu soli. Umowa ta przedstawiona zostanie do zatwierdzenia skupczynie.

Sofja 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Stambułow oznajmił w sobranju, że organa fachowe uznały system karabinów Mannlichera za najlepszy, skutkiem czego zaprowadzony on zostanie w armji.

Sofja 30-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj książę Ferdynand zamknął mową tronową sesję sobranja. Mowa uznaje dojrzałość i produkcyjność obrad.

Lizbona 30-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Według świeżych doniesień z Rio de Janeiro, kontrrewolucja trwała przez dwa dni. W prowincjach panuje chaos. Wszystkie stosunki zachwiane.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 220 80 (onegdaj 219.95)
Ruble na dostawę 218 75 (onegdaj 219.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S.* — Właścicielem ćwiartki wielkiego losu 2,57 lit. *D.* jest żona kolektora, Marcela Bogusz, z udziałem Mazurkiewicza. Spór wytoczył M., odmawiający B. współwłasności.

— *Wojażerowi.*—Prosimy o dokładny adres, bez którego nic uczynić nie możemy. Można w pieniądzach włoskich. Pamiętników nie będziemy drukowali.

— *Jednej ze stałych czytelniczek.* — Pani Wiłgocka i p. Kotarbiński.

— *Rolnikowi 1851.*—W oryginale podał sz. pan 12,000, taką też cyfrę wydrukowano. Po otrzymaniu należności możemy ponownie ogłoszenie zamieścić.

— *Panu J. S. M.* — Słusznemu żądaniu sz. pana stanie się zadość.

GIEŁDA.

Warszawa, **30** go **grudnia.**

Berlin obiecywał nam dziś płacić 219 marek za ruble, odpowiadające kursowi 45.65 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg taksował Londyn po 9.21 z odbiorem natychmiastowym i po 9.32 na marzec r. p., oba kursa w płaceniu. U nas rozpoczęto obroty kursem 45.60 (równia 219.30 bez kosztów), lecz pod naciskiem wielkiej ilości papieru regulacyjnego, jaka się znajdowała na targu, obniżono cenę Berlina wpłatowego do 45.50 (t. j. 219.80 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś; przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego nie było żadnej różnisy. W dostawach obroty były średnie. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca kwietnia r. p. po 46.05 i 46.10, a do końca stycznia r. p. po 45.75; żądano zaś 46 za dostawę marcową i 45.80 za lutową, przy chęci płacenia 45.80 i 45.72½ w tym samym porządku.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.60, 45.57½, 45.55, 45.52½ i 45.50, przeważnie jednak po 45.57½, 45.55 i 45.52½, żądając 45.75. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.40. **Londyn** krótki ofiarowao po 9.19, brano po 9.16½. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Paryż** krótki po 37. **Wiedeń** krótki chciano zbyć po 79, nabywano zaś po 78.70 i 78.55.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy mocnej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne 88.80 i 87.80, według wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000, oraz 87.25 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Kupiono kilkadziesiąt tysięcy pożyczek wschodnich wszystkich trzech emisyj po 100.15 i 100.20, przy chęci otrzymania 100.70. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 255.25, oraz kilkadziesiąt sztuk listów premjowych szlacheckich 217.50 i 217.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85.25, a nabyto kilkanaście tysięcy po 84.65 i 84.70. Oddano kilka tysięcy 4% konsolów kolejowych po 136.25, Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.15 I serji i po 94.90 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I serji po 95.09, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 94.55, 94.62½, 94.65 i 94.70. Poszukiwano listów zastawnych m. Warszawy serji IV po 93.90, przy żądaniu po 98.75, 95.75, 94.50, 94.20 i 94.10, według serji, a znaleziono kilkanaście tysięcy III serji po 94.35, kilka tysięcy IV serji po 93.90, 94.10 i 94.20, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 93.85, 93.90 i 93.95. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 90. Za kilka tysięcy listów zastawnych wileńskich 5% zapłacono 91.50.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy marek w gotówce 45.70 i za kilkanaście tysięcy rubli w kuponach celnych 1.48¼.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23¼, garniec rs. 2.63. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spir. 10.37.

Ceny nafty obniżyły się dziś o 4 kop. i wynoszą obecnie 1 rs. 18 kop. za pud franko rezerwoar.

KORDSPONDENCJA PRYWATNA.

— Aleksandrowi Macedońskiemu lat 35 poste restante. 4522

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów prowincjonalnych prospekt „Ateneum".

ALBUM TAŃCÓW

„ECHO KARNAWAŁOWE",
przygotowanych na karnawał 1890 r.
przez

L. LEWANDOWSKIEGO

opuścił prasę nakładem **Echa muzycznego**
i zawiera:

1. **L. LEWANDOWSKI.** Bal inżenierski, **polonez.**
2. **L. BAYER.** Lalka, **walc.**
3. **C. M. ZIEHRER.** Piękne wiedenki, **walc** (Weaner Mad'lu).
4. **L. LEWANDOWSKI.** Zimayerka, **kadryle.**
5. **L. LEWANDOWSKI. Kadryle-Krakowiaki.**
6. **J. TATARKIEWICZ.** Dla Cechny, **polka-mazurka.**
7. **K. ROŻALSKI.** Marjolana, **polka.**
8. **L. LEWANDOWSKI.** Lena **polka mazurka.**
9. **C. M. ZIEHRER.** Pfiffig, **polka.**
10. **L. LEWANDOWSKI.** Dla was! **mazur.**
11. **L. LEWANDOWSKI.** Pan Wołodyjowski, **mazur.** 223IR
12. **C. B. MISSLER.** Wieża Eiffla, **galop.**

Cena albumu rs. 2.

AGENCJA PRASY PARYZKIEJ
R. VIOLLET,
Komisjoner Poczt Cesarskich,

WARSZAWA,
№ 29, ulica Senatorska № 29.

Tytułem Kolędy wielkie ustępstwo!

Figaro Illustré	1.75.
Paris Noël	1.75.
Revue Illustrée Noël	1.35.
Paris Illustré Noël	1.15.
Graphic wydanie francuzkie	90.

Wielki wybór Książek dla początkujących dzieci, od 10 kopiejek do 25 rubli. 1674

Rs. 2
SZAMPAŃSKIE PÓŁ-SŁODKIE
„NARSAN"
M. I. ZURABOWA,

w składach win z własnych winnic:
Warszawa, Senatorska 27.
Wilno, Wielka 8. 2040R

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w roku 1890, potrzebować będzie 15,300 sztuk podkładów sosnowych, zwyczajnych, różnych wymiarów, oraz 145 sztuk podkładów dębowych podrozjazdowych.

Mający chęć konkurowania o tę dostawę, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 14 Stycznia 1890 roku opieczętowaną deklarację, w języku państwowym, z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę podkładów dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej."

Do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej dróg żelaznych na wniesione wadjum w summie wyrównywającej 10 procent deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które zgłaszającym się, będą wydawane w Biurze Wydziału Gospodarczego codziennie, w zwykłych godzinach biurowych. 2318r

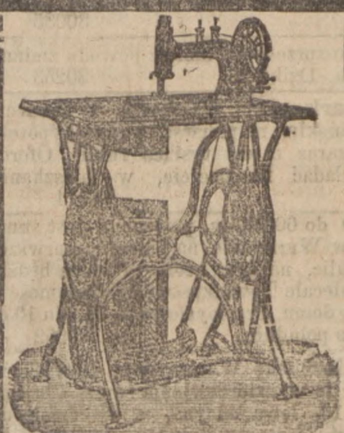


SPECJALNA
FABRYKA PIANIN
ANTONIEGO DÜTZA,

ulica Jasna № 3, drugi dom od Świętokrzyzkiej,

poleca Pianina najnowszej konstrukcji z całą ramą metalową systemu amerykańskiego, mechaniki angielskiej, ceny przystępne, z 4-roletnią gwarancją. 2101r

MASZYNY DO SZYCIA



„SINGERA,"

Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman
z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.
Zadatek mały, spłata tygodniowa
po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
1513R
K. Koperski.

Nauka i wychowanie.

Bony francuzki i niemki, nauczycielki wykwalifikowane, korepetytorzy i rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 59, wprost resursy 3561r

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy, nauczyciel specjalista, autor, „Buchhalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Miodowa 12. 27272

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" Chmielewski, Bracka 5. 3458r

Francuski świeżo przybyłe swoim kosztem są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 3584r

Guwerner francuz potrzebny jest zaraz. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 30231

Języka niemieckiego udzielam. Ulica Próżna № 7, mieszkania 2. 30195

Młoda konwersatorka języków niemieckiego i francuskiego, życzy lekcyj. Chmielna № 5. Wiadomość u szwajcara po prawej stronie, od 5—8. 29887

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna № 17, mieszkania 13. 30230

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 29827

Polki, guwernantki muzykalne, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 29769

Potrzebna zaraz rodowita francuzka do konwersacyj. Nowogrodzka № 22, mieszkania 4, 1—2. 30157

Potrzebna wykwalifikowana froeblówka, kilka godzin dziennie. Szkolna 5, m. 16. 30252

Szkoła męzka prywatna przygotowuje uczniów do szkół rządowych, przychodnich i na stałe. Ceny umiarkowane. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 29962

Posady i prace.

Bona niemka z russkim poszukuje miejsca. Solna № 8, mieszk. 18 30067

Bona niemka z doskonałem szyciem poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. 0.100. 29928

Bona polka poszukuje miejsca, mówiąca po russku. Ulica Aleksandrja № domu 15, mieszkania 9. 29895

Bona francuska z dziesięcioletniem świadectwem poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 29908

Dziewczynki około lat 14 potrzebne do lekkiej i odrazu płatnej roboty. Krucza 23, mieszkania 14. 30080

Francuzka wykształcona, muzykalna, szuka demi-place. Piękna 46, m. 6. 30130

Francuzka świeżo przybyła szuka pracy za wynagrodzenie pieniężne. Oferty: Kurjer Warsz. „Irène". 30198

Niemka która posiada gruntownie swój język, poszukuje zajęcia na godziny. Łaskawe oferty złożyć w Kurjerze pod literami N. N. 30171

Osobom uzdolnionym w dobrej robocie krawatów, daję do domu robotę. Elektoralna № 30. 30148

Ogrodnik żonaty, z małą familją, który praktykował za granicą, dobrze znający się na oranżerji, szkółkach, klombach dywanowych i piramidowych i t. d., poszukuje posady pod adresem Jana Libner, Wola Rafałowska, pow. nowomiński, gub. warszawska. 30228

Panna kompletnie uzdolniona do staników potrzebna zaraz. Marja Michalina. Leszno № 4. 3603r

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Jerozolimska № 78, m. 2. 30180

Pod № 38 na Nowolipkach potrzebny jest czeladnik ślusarski na sznyty. 30053

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku jako gospodyni. Długa № 36, 1-e piętro. 30096

Panny potrzebne są do bielizny męzkiej do maszyny Wilsona za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Bagno № 4, m. 16. 30221

Potrzebna sklepowa na filję z kaucją do piekarni „Zdrowia", Hoża 78. 30209

Potrzebny zdolny czeladnik ślusarski do robót mechanicznych. Mylna № 9. 30196

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Freta 13, m. 8. 30191

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i do nauki. Warecka № 7, mieszk. 3. 29933

Potrzebna sługa do wszystkiego z dobremi świadectwami. Jerozolimska 63, m. 10. 29954

Potrzebne 10 panien uzdolnionych do gorsetów, z maszynami lub bez, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 52, m. 22. 29885

Potrzebne są panny podręczne bardzo zdolne. Hoża 7, m. 10. 29884

Potrzebna jest zaraz osoba pojedyńcza w średnim wieku do wdowca, do zarządu gospodarstwem domowem oraz zajęcia się całym interesem handlowym, z kaucją rs. 400; suma może być zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość: Stara Praga, Targowa № 43, u właściciela domu, od 2—5-ej wieczorem. 29938

Potrzebny zdolny chłopiec do cukierni. Marszałkowska № 106. 30083

Potrzebna jest od Nowego Roku służąca niemka (15 rs. kwartalnie). Marszałkowska № 123, mieszk. 14. 29935

Potrzebny jest rządca z kaucją rs. 300, znający russki albo niemiecki język, do niedużego folwarku w powiecie nowomińskim. Płacę pensji rocznie 150 rs. i życie. Zgłaszać się proszę do m. № 32, domu № 8, Plac Warecki. 30013

Potrzebna uzdolniona staniczarka. Nowolipie № 3, parter, od frontu. 29832

Retuszerka poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze Euterpie. 29948

Starsza panna w zakresie sukien i okryć damskich, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Nowolipie 18, mieszk. 6, 2-gie piętro. 30147

Subjekt z prowincji, lat 21, który pracował przez lat 5 w zawodzie handlowym, życzy wyjechać do Rosji i przyjąć stosowną posadę w handlu win i delikatesów lub w większym z handlów w Warszawie. Oferty pod „Subjekt" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3582r

Uczeń przychodni potrzebny do mechanika, pierwszeństwo mający początki. Taychert, Elektoralna 6. 29956

Zdolna maszynistka może znaleźć zajęcie zaraz w fabryce gorsetów przy ulicy Nowy-Świat № 36. 30184

Zdatna panna do kwiatów i podręczne potrzebne zaraz. Świętojerska № 13, m. 15. 29883

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 27479

Biurko wiedeńskie orzechowe za 22 rs. u stolarza, Żurawia № 1. 30235

Do sprzedania sanki petersburskie parokonne i pojedyńcze nowe b. eleganckie w fabryce powozów, Erywańska № 7. 30041

Do sprzedania sanki petersburskie z fartuchem w hotelu Polskim. 29838

Do sprzedania 2 szafy dębowe ozdobne. Ulica Aleksandrja № 17, m. № 3. 30037

Do sprzedania szafka orzechowa pod lustro i jesionowa kuchenna. Grzybowska 17, mieszk. 29. 29914

Do sprzedania kanapa, stół, krzesła za rs. 45. Graniczna 4, mieszk. 6. 30219

Do sprzedania z powodu wyjazdu: kozetka, dwa krzesła oraz stolik, dwa krzesełka fantazyjne razem lub częściowo. Pańska 36, mieszkania 31. 30210

Do sprzedania sanki i korpus sankowy. Prosta № 42, m. 4. 30197

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 27821

Firanki białe i crême bardzo tanio poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 30060

Fanszony, koronki russkie najtaniej. Mazowiecka № 10, m. 9. 29947

Fortepian czarny, fisharmonja Esteja mało używane do sprzedania, pianina do sprzedania na raty, wynajem miesięcznie i na wieczory. Nowy-Świat 1, Hinz. 30211

Fortepian nowej konstrukcji, zagraniczny, sprzedam rs. 280. Zapiecek № 1, stróż wskaże 30198

Jest do sprzedania młody dog, można obejrzeć go od godz. 10 do 2-ej przy ulicy Marszałkowskiej № 83, m. 8. 30233

Kołdry duże atłasowe niebieskie, zupełnie nowe są do sprzedania. Wspólna № 23, mieszkania 18. 29996

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Lankastrówkę 28 rs., kapiszonówkę, płaszczcz sprzedam. Senatorska 9, mieszk. 3. 30007

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29668

Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, skład płótna z fabryki „Żyrardów" poleca bardzo tanio koszule, mankiety i kołnierzyki męzkie. R. Czarnecki i S-ka. 28913

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 30186

Meble różnego rodzaju z powodu zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1, F. Myszkowski. 30236

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 29953

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 30158

Meble gustowne salonowe, buduarowe, fantazyjne, jadalnia dębowa z kompletnem urządzeniem, lustro, cena przystępna, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro, mieszk. 4, w bramie. 30251

Owies russki w dwóch gatunkach sprzedajemy detalicznie po cenach możliwie umiarkowanych. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 3466r

Pianino prawie nowe z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 30213

Pianino czarne zagraniczne, mało używane, do sprzedania tanio. Wspólna 7, stróż wskaże, od 11—4-ej. 30212

Szeslong kryty ceratą 14 rs., kanapka, 4 krzesełka. Wspólna 13, Bogdański. 30254

Szuba wełniana na puchu tanio do sprzedania. Wspólna 26, w pracowni. Potrzebne uczennice. 29972

Są do sprzedania kamgary męzkie i damskie, korty, sukna, materja wełniana na suknie, ubrania, skórki rękawicznicze, fortepiany, platery, maszyny do szycia, po cenach bardzo nizkich, ogółem lub częściowo. Biorący ogółem zyskają kredyt dwumiesięczny. Wiadomość w biurze Towarzystwa Pożyczkowego przy placu Wareckim № 2 i w Filji I. Leszno № 2, od godziny 9 do 3 po południu, z wyjątkiem świąt. 29698

Stół jadalny z krzesłami lub bez do sprzedania za nizką cenę. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 30039

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Za bezcen faeton elegancki z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 88, w magazynie obuwia, pomiędzy godz. 4 a 5-tą. 30257

Za bezcen dwa kredensy używane oraz elegancki nowy. Krucza 47, u stolarza. 30208

23 kop. funt litewskich konfitur. Tamże tanie borówki, soki, masło. Marjensztadt 7, mieszk. 22, od 3-ej. 30190

Interesa handl. i majat.

Garkuchnia? **Gawarja** do sprzedania z garkuchnią. Bednarska № 18. 299.5

Do spłaty rs. 6,000 na drugi albo 12,000 na pierwszy numer domu bez Towarzystwa; u szwajcara hotelu Angielskiego. 29594

Do sprzedania willa wprost parku w Sielcach, obejmująca na 22,000 łokci kwadr. trzy domki na letnie mieszkanie i ogród z 400 drzew owocowych. Część należności może pozostać na hypotece. Wiadomość na miejscu lub pod № 63 w Alejach Jerozolimskich, mieszkania 5. 28774

Do sprzedania skład węgli zaraz. Wiadomość na miejscu, Leszczyńska № 7. 29860

Folwark 195 mórg dobrej ziemi z nowym domem mieszkalnym, w ładnem położeniu, w każdym czasie do sprzedania. Bliższa wiadomość Krucza № 5, mieszkania 13, od 12-ej do 4-ej, lub u doktora Chrzanowskiego w Kleczewie. 29989

Jest do odstąpienia suma rs. 10,600, na pierwszym numerze po 23,000 rs. Towarzystwa na majątku ziemskim, na Kujawach. Oferty pod lit. R. S., proszę składać w kantorze Kurjera. 29940

Jest do sprzedania dom drewniany, do niego ziemi przyległej 11,817 łokci kwadr., za 7,500 rs. przy ulicy Burakowskiej na Powązkach. Wiadomość: ul. Karmelicka № 13, u adwokata Przyjemskiego. 30102

Korzystne kupno. W dniu 3 (15) stycznia 1890 r. odbędzie się sprzedaż w sądzie okręgowym warszawskim w wydziale 3-im, dwóch nieruchomości w punkcie bardzo handlowym, jednej narożnej, róg ulicy Wolskiej i Młynarskiej № 3112, drugiej przy ulicy Młynarskiej № 3112 C. N. Bliższe szczegóły powziąć można w Warszawie, ulica Hoża № 7, mieszkania № 29, codziennie zrana do godziny 10-ej, po południu między 4 a 6-tą. 29325

Magle do sprzedania za przystępną cenę, ulica Pańska № 50. 30030

Mydlarnia do sprzedania, mieszkanie obszerne. Wiadomość Pańska 18. 29897

Magle do sprzedania. Wiadomość: Złota № 30. 30085

Magle do sprzedania tanio z powodu zmiany interesu. Dzika 18. 30253

Na folwark około Warszawy, w powiecie Nowomińskim, na pierwszy numer hypoteki potrzebne zaraz cztery tysiące rubli. Oferty proszę składać na poczcie, w mieszkaniu № 32. 30014

Od 50,000 do 60,000 rs. potrzebna jest suma na dom w Warszawie, na jednej z pierwszorzędnych ulic, na 7%, która to suma będzie zamykać niecałe Towarzystwo. Wiadomość u właściciela domu, Przemysłowa № 31, do 10-ej i od 2-ej po południu. 30052

Polowanie blisko Warszawy na 40 włókach przeszło, do wydzierżawienia zaraz. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna, w Niedzielę od 4-ej do 6-ej. 29893

Potrzebny wspólnik, może być i kobieta, do interesu kupieckiego; znajomość fachu łatwa, suma 3,000 rs. Wiadomość: Zielna 5, w kantorze węgla. 30216

Restauracja lub szynk do odstąpienia za rs. 100. Wiadomość: ulica Bednarska № 28, w składzie węgla. 30247

Skład węgla do sprzedania za rs. 100 z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość Żelazna 60, w kawiarni. 3586r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, ulica Ceglana № 5. 29875

Skład węgli do sprzedania. Ulica Wronia № 35. 3587r

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie. Ogrodowa № 38. 30008

Sprzedam za gotówkę dom lub kapitał warszawski, majątek w Płockiem włók 11½, ⅔ buraczany, bez służebności i długów. Do kolei szosa, poczta 2 wiorsty, budowle, ogród, mieszkanie i gospodarstwo porządne. Towarzystwa można zaciągnąć 10,000, posesja natychmiastowa, paszy obfitość. Objaśni adwokat przysięgły Stryjewski, Krośnice, przez Konopki. 29562

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Śliska № 12. 29961

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję zaraz. Podwal № 14. 30106

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Praga, ulica Mała № 5, obok remizy tramwajów. 30187

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych do sprzedania zaraz z powodu otrzymania posady. Ulica Nowy-Świat № 61. 30185

Sklepik z dystrybucją do sprzedania. Świętojerska № 2. 30127

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 14. 30169

Szynk do sprzedania. Wiadomość: Bracka 10, mieszkania 9. 30234

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ulica Smolna, róg Nowego-Świata. 30203

Sklep wiktuałów bardzo tanio z powodu choroby właścicielki. Pańska № 19. 30246

Sklep kolonjalno-spożywczy, mieszkanie wygodne tanie, utrzymanie przyzwoite, do odstąpienia. Wiadomość: Żurawia 19, m. 21. 30076

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz. Ulica Ogrodowa № 8. 30243

Uwaga! Sklep egzystujący od 10 lat, z wyrobioną klijentelą, może być zaraz odstąpiony z kompletnem urządzeniem sklepowem, na żądanie i z towarem. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 131, sklep galanteryj, od 6 do 9 wieczorem. 29869

Zaraz do odstąpienia tanio interes kolonjalny. Bracka 5, m. 14. 29608

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania kawiarnia, egzystująca od lat dwunastu. Świętokrzyska № 20. 29871

Doniesienia osobiste.

„Erfortowi". List do odebrania poste-restante. 30229

Korwin. List na poczcie. 30250

List dla „Muzykalnej" wysłany poste-restante.—G. 30255

List poste-restante dla № 150.000 wysłany. 30201

List dla X. X. 45—40—8 w kantorze Kurjera. 30240

List wysłany pod lit. M. P. N. A. 65. 30241

List dla Marji Krystyny w kantorze Kurjera. 30242

Oferta Djana Gródek d. 4-go wysłana. Oferta M. P. N. A. 65 złożona.—Myśliwy. 30194

Odpowiedź od X. X. 45—40—8 dla „Chacun a son gout", Miss Piou-Piou złożona w Kurjerze. 30206

Odpowiedź od X. X. 45—40—8 dla „Przez ciemność do światła" złożona w kantorze Kurjera. 30205

Odpowiedź od X. X. 45—40—8 dla Z. Z. 124 złozona w Kurjerze. 30204

Odpowiedź od X. X. 45—40—8 dla Hela № 19 złożona w Kurjerze. 30207

Od Arabeli do Bayard, Holofernesowi żadnej odpowiedzi już nie będzie. 30218

Pan Edwin ze Lwowa ma list na poczcie od znajomej. 30248

Pour monsieur Veuf. List poste-restante od Katy 0000. 30200

Romeo! Od trzech tygodni list na poczcie, proszę o odpowiedź.—L. W. 30249

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Do wynajęcia każdego czasu: 2 pokoje z kuchnią w suterenie frontowej na pralnię lub inny proceder, Marszałkowska 95. Stajnia i wozownia przy ulicy Wspólnej № 39, róg Marszałkowskiej. 29780

Do wynajęcia z dniem 1 stycznia 1890 roku w domu pod № 19 przy ulicy Miodowej sklep z pakamerem lub bez takowego. 27296

Duża lodownia do wynajęcia w Bazarze. Ul. Gnojna 11. 29876

Dwa pokoje wielkie, suche, ciepłe, przedpokój, kuchnia, zlew, balkon, widok na Belweder. Suteryna na magle lub pracownie, od Nowego Roku, tanio, za rogatką Mokotowską № 4. 30156

Mężczyzna kawaler, w średnim wieku, poszukuje mieszkania za usługę. Krucza 15, wiadomość u stróża. 30202

Pomieszczenie w osobnym pokoju, dla panienki lub chłopca. Chmielna 17, mieszkania 5. 30258

Pokój przy familj, dla przyzwoitej kobiety. Chmielna 32. 30181

Pokoje pojedyńcze do wynajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat 5. Skład nici. 30184

Pokój rs. 8, usługa, samowar. Leopoldyna, przy Alei Jerozolimskiej 33, m. 3. 3604r

Pokój do odnajęcia, za 8 rs. miesięcznie, z opałem. Nowogrodzka 18, m. № 8. 30237

Pokój do wynajęcia. Ulica Czysta 6, mieszkania 24. 30238

Pokoje pojedyńcze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od stycznia. Marszałkowska 114. 2886r

Pokój u francuza dla przyzwoitego i spokojnego lokatora. Ulica Ordynacka № 12, mieszkania 8. 29958

Poszukuje dwóch pokojów z kuchnią, przedpokojem i wygodami, w okolicy Nowego-Światu, placu św. Aleksandra, Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokator. 29994

Sklep z sutereną po restauracji do najęcia. Próżna 7. 28768

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania № 28. 29772

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od dnia 1 stycznia 1890 r. lokal na 2-m piętrze, składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, izdebki dla służącej,—waterklozetu i wanny kąpielowej. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, № 59 Ulica Mokotowska przy rogu ulicy Hożej i placu św. Aleksandra. 29891

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal umeblowany, 7 pokojów z kuchnią. Wiadomość u właścicielki domu № 1 Szpitalna. 30000

Żurawia 25, m. 1, dwa pokoje umeblowane, na parterze, front. 29925

Doniesienia rozmaite,

Adres korzystnego interesu, u pana Blumental w biurze p. Natansona ul. Berga, róg Włodzimierskiej, z powodu spadku. 30220

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy także sekretne bez legitymacji w oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci, słabość od 15 rs. Widok № 7, mieszkania 2. 29597

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 29963

Chcę kupić ładną wystawkę uliczną, 2 łok. wysoką. Graniczna 4, m. 6. 30217

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne, wychodzi raz tygodniowo, z dwutygodniowym bezpłatnym dodatkiem nutowym. W tekście daje treść wielkich illustracyj z drzeworytami, w dodatkach nut za 20 rubli. Kosztuje zaś tylko rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 10 i rs. 2½. Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie wielkie premja do wyboru: 1) Encyklopedję trzynasto-tomową Orgelbranda za zwotem 75 kop., za broszurowanie całego dzieła; 2) Nuty za 3 ruble objęte którymkolwiek katalogiem; 3) Cztery partytury fortepianowe (Don Juan, Napój miłosny, Hugonoci, Cyrulik sewilski); 4) Album tańców na karnawał 1890, ułożone przez L. Lewandowskiego. Na porto premjów przesyłać należy: Nr 1 rs. 2 kop 15, NNr 2 i 3 rs 1 kop. 20, Nr 4—kop. 75. Redakcja: Senatorska 26. 3544r

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnem opakowaniu, po rs. 3, 2.50 i 2 za funt. 26994

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 30189

Karety i sanki wynajmuję tanio, o każdej porze. Jerozolimska 56. 30108

Mamka potrzebną jest młoda i zdrowa, z pokarmem 5-cio lub 6-miesięcznym. Wiadomość przy ulicy Oboźnej № 5, mieszk. № 4, od 12-ej do 2-ej. 30178

Na interes pewny, bez ryzyka poszukuję pożyczki rs. 200, na termin dwu-miesięczny, na wysoki procent. Oferty: Fbz. Kurjer Warszawski. 30232

Obiady prywatne. Widok № 13 domu, mieszkania 9. 30015

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 39222

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 45, m. 11. 30215

Przybłąkała się suka biała, za zwrotem ogłoszenia i żywienia można odebrać na ul. Chłodnej № 38, m. 27. 30245

Pudelka—suczkę białą, maleńką, pochwyconą w Boże Narodzenie—w godzinach południowych, przez pewną osobę na Nowym-Świecie, czego był świadkiem stójkowy i posłaniec, upraszam zwrócić na Nowy-Świat № 59, mieszkania 10. W przeciwnym razie—odbiorę drogą sądową. 29874

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela: lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole, serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 3602r

Zaginęła suka dog dnia 25, maści kawowej w ciemne pręgi, z obrożą na szyi, wabi się Berma. Proszę odprowadzić na ulicę Zgoda № 11, mieszkania № 3, za nagrodą. Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 29880

Zgubiono papiery na dworcu petersburskim metrykę i 2 świadectwa o zapowiedzi. Łaskawy znalazca zwrócić zechce: Niecała 3, do zakładu mlecznego. 30244

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)